

W Hucie im. M. Nowotki

Nowoczesny piec stalowniczy rozpoczął pracę

W dniu 11 kwietnia br. robotnicy Huty im. M. Nowotki w Katowicach rozpoczęli pracę przy nowym piecu stalowniczym. Piec ten, który ma być pierwszym w naszym kraju, został wybudowany w czasie 50 dni. Jego koszt szacuje się na 100 mln zł. Po zakończeniu budowy, piec ten będzie produkował 100 ton stali miesięcznie.

Eksponaty na Targi Poznańskie

W bieżącym tygodniu Huta Nowotki w Ostrowcu wysłała na tegoroczne Targi Poznańskie dwa eksponaty. Są nimi: samolotowy wóz kolejowy typu „Talbot” oraz wagon konstrukcji Ina Radwana.

Mao Tse-tung przyjął E. Faure'a

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje, że przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przyjął w czwartek b. premiera francuskiego Edgara Faure'a z małżonką.

5 POLAKÓW w półfinale Bokserskich MISTRZOSTW EUROPY

PRAGA. — Popołudniowe walki czwartej rundy, rozegrane 30 min. po jednominutowej przerwie przyniosły dalsze sukcesy polskim pięściarzom. Bokserski i Mirowski zakwalifikowali się do półfinału demonstrując dobrą formę. Oto wyniki walk:

Waga piórkowa — Wellnow (Bulgaria) pokonał Kaspera (Szwajcaria), Batronow (ZSRR) zwyciężył Gibsona (Szkocja); waga lekkopółśrednia — Lukic (Jugosł.) wygrał z Koenigiem (Austria), Ivanus (CSR) pokonał Stone'a (Anglia); waga półciężka — Stankow (Bulg.) zwyciężył Jansena (NRF), Czabajski (Węgry) odniósł zwycięstwo nad Laasko (Finl.).

We wtorkowych walkach popołudniowych do półfinału zakwalifikowali się dalszych 5 Polaków — Paździorek i Wasilek. W sumie więc wprowadziliśmy do półfinału 5 zawodników. Tytuł ma NRF, a ZSRR — 6.

Wyniki walk wieczorowych:

Waga lekka — Kidd (Szkocja) zwyciężył w rundzie Taggart (Anglia), Paździorek pokonał Vitica (Jug.), Herper (NRF) zwyciężył Kistawego (Węgry), i Maeki (Finl.) wyeliminował Lempio (NRD).

Waga lekkopółśrednia — Sobolew (ZSRR) wygrał z Beilesem (CSR), Wasilek jednogłośnie wyeliminował Cunninghama (Anglia), Caroli (NRD) wygrał przez KO z Gostromem (Hol.), i Benveniti (Włochy) zwyciężył Tkalcika (Jug.).

Waga półciężka — Stankow (Bulg.) wygrał z Jensenem (NRF), Czabajski (Węgry) zwyciężył przez KO Laasko (Finl.), Ciprio (CSR) pokonał Vermeena (Belgia), i Negrea (Rum.) zwyciężył Wojciechowskiego.

Waga ciężka — Mariulen (Rum.) pokonał Colliera (Szwajc.), Davion (Jug.) wygrał z Walochem (NRF), Nemec (CSR) wyeliminował...

Projekcje z wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR. A B

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr 129 (2459)

KIELCE, PIĄTEK, 31 MAJA, 1957 R.

Poświęcona omówieniu uchwał IX Plenum KC PZPR

Narada wojewódzkiego aktywu partyjnego w Kielcach

Wczoraj odbyła się w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona omówieniu przebiegu i wyników obrad IX Plenum KC PZPR.

W naradzie udział wzięło ponad 500 aktywistów. Podstawę do dyskusji stanowił referat I sekretarza KW PZPR — tow. Franciszka Wachowicza. W naradzie uczestniczyli członkowie KC PZPR — tow. Chelchowski, Titkow oraz zastępca członka KC — tow. Szymanski.

Udział w dyskusji, którą podsumował tow. Titkow, wzięli na stojąco wszyscy: Kaluza, Stachura, Gonciarz, Bożek, Bak, Dziewyński, Klusek, Urban, Nowakowski, Liberek, Nowak, Markiewicz, Hasiak, Pozoga i Pomorski.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono aktualnym problemom wysuniętym przez IX Plenum — w szczególności głównemu zadaniu jakim jest konsolidacja i umocnienie kierowniczej roli partii.

Dyskutowali występowali przeciwko frakcyjnności i grupowym przejawom hamującym rozwój działania partii — zarówno z pozycji rewizjonizmu jak i dogmatyzmu. Z wielu wypowiedzi w dyskusji przejawiała się troska o przybliżenie do pracy tej części aktywu, a zwłaszcza robotniczego, która ostatnio z różnych względów w pracy tej brała słaby udział.

Towarzysze wskazywali na fakt, że obecnie po IX Plenum są sprzyjające warunki i okoliczności dla wzmożenia aktywności — wszystkich podstawowych organizacji partyjnych.

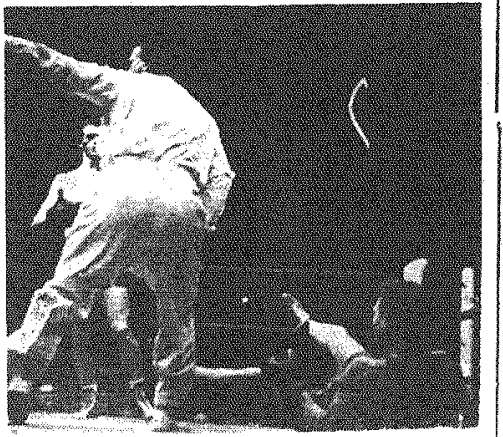
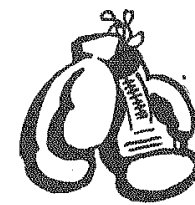
Wiele troski poświęciła narada sprawom właściwej pracy robotniczej, rad narodowych i umocnienia samorządności gospodarczej na wsi.

Większość uczestników wskazywała nie tylko na niepokojące fakty wzrostu spekulacji, korupcji i złodziejstwa szerzącego się w handlu i produkcji, ale również wskazywała na źródła tego zjawiska, tkwiące zarówno w niedostatecznej mobilizacji opinii społecznej przeciw winnym przestępstwom jak również w tolerancji władz i organów powołanych do ich zwalczania.

Główne myśli z dyskusji, jak również treść rezolucji podjętej jednomyślnie na naradzie podamy w jutrzejszym numerze „Słowa Ludu”.

Po naradzie odbyło się plenum KW w sprawach organizacyjnych. Na wniosek egzekutywy KW, który zreferował I sekretarz KW tow. Wachowicz, plenum postanowiło:

- 1) przyjąć rezygnację tow. Stanisława Piotrowskiego z członka KW, egzekutywy i sekretariatu,
- 2) dokooptować do składu KW i egzekutywy KW tow. M. Róg — Swołiska — naczelnego redaktora „Słowa Ludu”.



Na zdjęciu: Pietrzykowski (Polska) zwyciężając Kuchicę (CSR) przez nokaut zakwalifikował się do walk półfinalowych.

Polsko-austriackie rokowania handlowe

W Warszawie rozpoczęły się pomiędzy delegacjami handlowymi Polski i Austrii rozmowy w sprawie protokołu, który ustaliłby wymianę towarową między oboma krajami na okres od 1 sierpnia br. do 31 lipca 1958 r. Obie strony omawiały obecnie listy towarowe przyszłych wymian handlowych.

Z informacji uzyskanych na temat toczących się rokowań wynika, że omawiana będzie istotna dla dalszego rozwoju wymiany towarowej między oboma krajami sprawa cel.



ODROCZENIE OBRAD Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

Wyznaczone na czwartek kolejne posiedzenie obradującej w Londynie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ zostało odroczone do przyszłego poniedziałku.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, odroczenie ponownie obrady na kilka dni, delegacja chce uzyskać więcej czasu na prowadzenie rozmów poza ramami Podkomisji. Przypuszcza się, że na posiedzeniu poniedziałkowym delegat USA Stassen przedłoży najnowszy plan USA dotyczący pierwszego etapu częściowego rozbrojenia.

Z FRANCJI

Nieprowadzenie „misji informacyjnej” Plevena Pflimlin podejmuje próbę utworzenia nowego rządu

PARYŻ PAP. Były premier Rene Pleven zgłosił się w środę do prezydenta republiki Coty'ego i oświadczył, że „misja informacyjna” w sprawie możliwości utworzenia nowego gabinetu, jaką powierzył mu prezydent, zakończyła się niepowodzeniem.

Prezydent Coty zwrócił się również z propozycją utworzenia gabinetu do dotychczasowego premiera Molleta oraz przywódcy „niezależnych republikanów” Pinay'a, ci jednak nie podjęli się tej misji.

PARYŻ PAP. Prezydent Francji Coty, po odrzuceniu propozycji utworzenia nowego rządu przez Plevena, Molleta i Pinay'a, zwrócił się z taką samą propozycją do przywódcy partii katolickiej MRP Pflimlina.

Przewodniczący MRP przyjął w zasadzie powierzoną mu misję utworzenia nowego gabinetu.

W czwartek rano Pflimlin udał się samolotem do Biarritz na XIII ogólnokrajowy zjazd MRP i dopiero po powrocie do Paryża — prawdopodobnie w piątek rano — udzielił prezydentowi republiki ostatecznej odpowiedzi, czy podejmuje się misji utworzenia nowego rządu.

Aktualna sytuacja zaopatrzenia rynku — tematem posiedzenia Rady Ministrów

Na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 30 m. Rada Ministrów na podstawie sprawozdania zespołu powołanego do spraw kontroli wykonania postanowień uchwały o zwiększeniu zaopatrzenia ludności, zapoznała się z aktualną sytuacją na rynku i zaleciła kolejne kroki zmierzające do dalszej poprawy zaopatrzenia rynku.

Rada Ministrów zatwierdziła umowę zawartą między rządem PRL a rządem Republiki Czechosłowackiej o współpracy przy rozwoju wydobycia i produkcji siarki w Polsce. Uchwała o rozpoczęciu budowy kopalni siarki rozpatrywana będzie w najbliższym czasie.

Rada Ministrów upoważniła organizację handlową i PKO do rozszerzenia systemu tak zwanych docelowych oszczędności na niektóre artykuły atrakcyjne i luksusowe.

LONDYN.

Wielka Brytania zdecydowała się złagodzić ograniczenia w handlu z Chinami opierając go na tych samych zasadach co handel ze Zw. Radzieckim i europejskimi krajami komunistycznymi — oświadczył w czwartek w Izbie Gmin minister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd.

- W roku 1970 wyprodukujemy około 200 tys. wozów
- cztery typy samochodów osobowych
- duże i małe ciężarówki
- 320 tys. motocykli, skuterów i motorowerów
- 17-krotny wzrost ilości samochodów

Perspektywy polskiej motoryzacji

(AR). Centralny Zarząd Przemysłu Motoryzacyjnego opracował w końcu 1956 r. perspektywny plan rozwoju swojej produkcji.

Projekt planu perspektywicznego przewiduje wzrost produkcji

samochodów osobowych z 10 tys. sztuk w roku bieżącym do 122 tys. w roku 1970, a ciężarówek wszystkich typów i wielkości z 12 tys. sztuk do 60,5 tys.

Łączna produkcja motocykli wraz ze skuterami i motorowerami ma w r. 1970 osiągnąć, według projektu, poziom 320 tys. sztuk (w br. 52 tys.), rowerów natomiast — 800 tys. sztuk (w br. 240 tys.).

W produkcji samochodów osobowych przewiduje się rozszerzenie asortymentu do czterech zasadniczych typów. Będą to: zrekonstruowana „Warszawa”, która od r. 1963 zastąpi nowy typ wozu średniolitrażowego, następnie „Syrena” i jej dalsze ewolucje, samochód popularny klasy 600 cm sześci, oraz mikrosamochód.

Pierwszy typ samochodów, największych, produkowany ma być w r. 1970 w ilości 30 tys. sztuk, przy czym przewidziany jest dalszy rozwój produkcji tych wozów. Liczba wytwarzanych „Syren” ma podnieść się w r. 1961 do 10 tys. sztuk i utrzymywać się na tym poziomie do r. 1970 oraz później.

Pierwsza seria mikrosamochodów (konstrukcji B. Kola) ma wyjść z fabryki w r. 1959. Oblicza się, iż w r. 1962 powinniby ich wytwarzać 25 tys. i taką ilość w następnych latach.

Również w produkcji samochodów ciężarowych projekt planu perspektywicznego przewiduje szereg istotnych zmian. 4-tonowe ciężarówki „Star” mają być wytwarzane do r. 1964. W r. 1963 zaczęła schodzić z taśmy samochodowy o nośności 5 ton, by osiągnąć w roku 1970 poziom produkcji w wysokości 25 tys. sztuk. Będzie to także produkować wozy 8-tonowe, początkowo tylko jako 60-miejscowe autobusy, a następnie i ciężarówki oraz wyroki.

Oprócz tego planuje się wytworzenie małych samochodów ciężarowych o nośności poniżej półtonowej, w oparciu o silnik i podwozie „Warszawy”.

Asortyment motocykli zamierza się wzbogacić motocyklami 150 cm sześci (według do produkcji w r. 1958), których pojemność ma być w późniejszym czasie zwiększona do 175 cm. sześci, oraz skuterami motorowerami 200-ccm wytwarzane będą również z przyczepami. Na r. 1970 przewiduje się produkcję 50 tys. sztuk 150-tek, 50 tys. sztuk skuterów, 20 tys. sztuk 200-tek (już w r. 1960) oraz 200 tys. sztuk motorowerów.

Oblicza się, iż m.in. w wyniku realizacji proponowanego planu park samochodów osobowych w kraju zwiększy się w r. 1970 do około 777 tys. wozów. Oznacza to, że liczba mieszkańców przypadająca na jeden samochód osobowy zmniejszy się z 1,5 na 1,71 w r. 1970.

—JoCo—

W sprawie przygody Basia T.

- Rzekomy kidnaper to uczciwy obywatel Kielc
- Wszystkiemu winien alkohol

We wtorkowym numerze naszej gazety zamieściliśmy notatkę o przygodzie Basia Toporek z Kosioborowem, która jakoby ustawiła porządek między osobami. Tymczasem sprawa przedstawia się następująco. Otóż ów osobnik to na ogół spokojny mieszkaniec naszego miasta. Zdarzyło mu się, że w tym dniu wypił trochę wódki. Pod wpływem alkoholu wyobraził sobie, że siedząca koło dworca mała dziewczynka uciekła od rodziców. Ujął ją za rękę i chciał odprowadzić na milicję. Dziewczynka prosiła, aby ją puścił. Ustawiła to przed sobą kobiety i zaskarżony funkcjonariusz MO. W tym czasie ów obywatel odwrócił na ulicę Zelazna, gdzie został zatrzymany przez MO i oddany do aresztu. Tu, po dokładnym przesłuchaniu i zbadaniu jego domu (ma on żonę i dwoje dzieci) ustalono, że rzeczywiście nie jest on żadnym kidnaperem, a do nieprzemysłanego kroku skłoniła go prosta głupota i wypitego alkoholu.

Wczoraj w godzinach popołudniowych został on zwolniony z aresztu.

Projekt emerytur i rent dla spółdzielców

(AR). Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej opracowała ostatnio projekt zasad zaopatrzenia emerytalnego i inwalidzkiego członków spółdzielni produkcyjnych. Projekt, opracowany w oparciu o dekret z dn. 23.3.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, przewiduje obowiązkowe ubezpieczenie spółdzielców w podobnie jak wszystkich pracowników w trudnych w przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielczych czy prywatnych.

Po przeprowadzeniu okresu niezbędnego do nabycia praw do renty ubezpieczony będzie otrzymywać rentę starczą od 200 do 400 zł miesięcznie, inwalidzką od 150 do 1.200 w zależności od wysokości zarobków i stopnia utraty zdrowia. Rodzina ubezpieczonego po jego śmierci, według projektu powinna otrzymywać rentę rodzinną w wysokości 30 proc. zarobków żywiciela.

—JoCo—

Samolotowy rekord świata polskiego pilota

Pilot Aeroklubu Warszawskiego, Stanisław Nathaniewicz startując na polskim samolocie sportowym TS-8 Bles pobili 30 km. rekord świata w przelocie na obwodzie zamkniętym, długość 2.000 km uzyskując według oficjalnych wyników prędkość średnią 317 km/godz. Rekordowy przebieg trwał 6 godzin i 24 minuty.

Jest to już trzeci rekord w tym ustanowiony na polskim „Blewie”.



Referat wygłoszony przez I sekr. KW PZPR w Kielcach Fr. Wachowicza na wojewódzkiej naradzie aktywu partyjnego w dniu 30 maja br.

(FRAGMENTY)

Towarzysze!
IX Plenum KC, a zwłaszcza referat tow. Wiesława Winioty cenny, twórczy wkład teoretyczny w sprawę polskiej drogi do socjalizmu.

Każda narodowa, a więc i polska droga do socjalizmu oparta musi być na ogólnych obowiązujących wszystkich krajach budujących socjalizm zasadach, a mianowicie:

- zorganizowanie marksistowsko-leninowskiej partii klasy robotniczej,
- po obaleniu burżuazji ustanowienie dyktatury proletariatu,
- uspołecznienie kapitalistycznych środków produkcji i objęcie całej gospodarki narodowej centralnym planowaniem i kierownictwem,
- proletariacki międzynarodowy oparty na równości i suwerenności wszystkich państw i narodów oraz jednoczenie się krajów i sił socjalistycznych przeciw imperialistycznej agresji w obronie pokoju.

Te ogólne zasady, które przez naszą partię są i będą nadal konsekwentnie przestrzegane nie przeczą, a raczej zakładają konieczność twórczych dociekań i poszukiwań najwłaściwszych rozwiązań problemów politycznych i gospodarczych w budowie socjalizmu, uwzględniającą specyficzne cechy rozwoju każdego narodu. Niejednokrotnie podkreślaliśmy przy omawianiu spraw rozwoju województwa kieleckiego, że posiada ono swoją specyfikę, że posiada pewne cechy różniące je od np. woj. łódzkiego i słusznie czynimy, bowiem pozwalamy nam ustalić bardziej właściwe metody działania wojewódzkiej instancji partyjnej. Skoro więc dostrzegamy właściwości województwa, dlaczego mielibyśmy nie dostrzegać i nie uwzględniać specyficznych cech odróżniających nasz kraj od innych krajów?

Niewątpliwie tego, o czym wyżej była mowa, prowadzi partię do zasklepienia się w ciastach, wciąganiu ramach — prowadzi do oderwania partii od klasy robotniczej i mas pracujących wskutek czego polityka partii staje się niezrozumiała dla mas co z kolei prowadzi do osłabienia jej zdolności mobilizacyjnej i kierowniczej roli.

KPZR i nasza partia po uławnieniu błędów w stosunkach polsko-radzieckich podjęły kroki w celu ich usunięcia, co też zostało dokonane po VIII Plenum KC. Odtąd stosunki te oparte są na zasadach równości i suwerenności, zapewniają rozwój szerszy i trwałe przyjaźni między narodami. Nie możemy jednak zapominać, że uławnienie błędów w stosunkach polsko-radzieckich było i są jeszcze wykorzystywane przez siły nam wrogo, antysocjalistyczne, które chcą do porażenia naszego narodu i narodzić Związek Radziecki, aby w ten sposób osłabić siłę naszego państwa ludowego i jednolitość państw socjalistycznych.

Wojewódzka organizacja partyjna nie potrafiła jednak wykorzystać w pełni zmian, jakie zaszły w naszych stosunkach z Związkiem Radzieckim po VIII Plenum KC. Nie potrafiliśmy dostrzec w oparciu o materiały i dokumenty w sposób rzetelny i rzeczowy, zgodnie z prawdą, cierpliwie i systematycznie wyjaśniać partii i masom pracującym politykę Związku Radzieckiego, zmian jakie zachodzą w tym kraju i stosunku Związku Radzieckiego do naszego narodu.

Wobec tej sytuacji zachodziła pilna i konieczna potrzeba wyjaśnienia całej partii i społeczeństwu kieleckiemu, że tak jak dotąd, tak i w przyszłości partia nasza stać będzie niezłomnie na gruncie jednolitości państw socjalistycznych i całego światowego ruchu robotniczego, że siła Związku Radzieckiego i wszystkich krajów budujących socjalizm stanowi jedyną perspektywę ogólnoludzką postępu i możliwości uratowania świata przed groźbą nowej wojny światowej.

Umocnienie i rozwój rad robotniczych

IX Plenum Centralnego Komitetu partii skupiło swą uwagę na trzech ważnych elementach polskiej drogi do socjalizmu:

- pierwsze — to rady robotnicze,
- drugie — to rozszerzenie kompetencji rad narodowych,
- trzecie — to rozwój różnych form gospodarczych samorządu chłopskiego.

Rady robotnicze, jako nowa forma współudziału klasy robotniczej w zarządzaniu zakładem, powstały u nas w wyniku realizacji uchwały VIII Plenum Władowo — że w okresie ich powstawania i jeszcze obecnie toczy się szeroka dyskusja na łamach prasy, w partii i wśród klasy robotniczej, czym mają być rady robotnicze, co należy do ich zadań i kompetencji. Uchwały IX Plenum KC w tej sprawie precyzyjnie konkretnie zadania i kładą główny nacisk na kierunek rozwoju rad robotniczych. Główny kierunek pracy rad robotniczych na obecnym etapie to przede wszystkim pełne wykorzystanie dotychczasowych uprawnień, a są one niemałe.

W naszym województwie powstało ogółem 69 rad robotniczych. Komitet Wojewódzki przy pomocy aktywu przeprowadził analizę w 88 zakładach przemysłu, budownictwa, transportu, komunikacji. A oto jak kształtują się składy osobowe rad robotniczych w wyżej wymienionych zakładach. Ogółem w skład rad wybrano 1475 osób, w tym 661 członków partii, co stanowi 44,8 proc., robotników 704, co stanowi 47,7 proc., pracowników umysłowych 560, co stanowi 34,4 proc., pracowników administracyjnych 265, co stanowi 18,2 proc.

Skład przywódców rad robotniczych kształtuje się następująco:

- ogółem wybrano w skład przywódców 349 osób, w tym:

- członków partii 174, co stanowi 49,8 proc.,
- robotników 108, co stanowi 30,9 proc.,
- pracowników umysłowych 241, co stanowi 69,1 proc.

Jak wykazuje analiza składu osobowego rad robotniczych mamy takie zakłady, w których udział robotników w radach i ich przywódcach kształtuje się poniżej przeciętnej. I tak np. w Zakładach Metalowych im. Wł. W. Radomiu na 87 członków rady robotników jest 20, co stanowi 23,1 proc., w przywódcach natomiast na 15 członków jest załadowo 2 robotników, co stanowi 13,3 proc., w Zakładach Metalowych Skarżysko na 39 członków rady robotników jest 16, co stanowi 41,0 proc., w przywódcach natomiast na 14 członków tylko 1

robotnik, a w KZWM Kielce w przywódcach rady nie ma ani jednego robotnika.

Z powyższych zestawień wynika, że udział robotników w produkcji i w radach robotniczych i ich przywódcach jest wysoce niedostateczny, że nie przestrzegano się zasad określonych w ustawie o radach robotniczych. Rzecz oczywista, że nie chodzi tu o absolutne, a o formalne spełnienie wymogów ustawy. Chodzi jednak o to, by organizacje partyjne i zakłady robotnicze zdawały sobie sprawę z następstw, jakie może pociągać za sobą taka sytuacja.

Inżynierowie i technicy w radach są potrzebni i mogą oni spełniać bardzo pożyteczną rolę.

Tym niemniej trzeba nam towarzysze pamiętać, że rada robotnicza to autorytatywny organ i wyrażiciel opinii klasy robotniczej w zakładzie. Ktoż więc lepiej może znać możliwości produkcyjne zakładu, potrzeby i potrzeby zakładu jak nie sami robotnicy.

Mają udział robotników w radach może powodować zrzucenie rad, oderwanie się od załogi, od możliwości i potrzeb zakładu, co z rezultatem może prowadzić do utraty zaufania klasy robotniczej do rad robotniczych i ich na gruncie której one wyrosły.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na dwa następujące zjawiska a mianowicie:

- po pierwsze — bardzo znikomy jest udział młodzieży w radach i ich przywódcach, nie ma młodzieży w każdym niemal zakładzie, stanowi poważną część załogi,
- po drugie — w niektórych radach robotniczych znajdują się ludzie niedoświadczeni, którzy bądź nie chcą, bądź nie potrafią spełnić tych obowiązków, które należą do członka rady. Z tego wniosek, że w porozumieniu z załogami robotniczymi dążyć powinniśmy do przeprowadzenia w stosunkach niedługim czasie pewnych zmian kadrowych w radach robotniczych celem wyeliminowania załadowo w tej dziedzinie niedoświadczonych (oczywiście jeśli będą sobie tego życzyli sami robotnicy).

Dotychczasowa działalność rad przyczyniła się do usprawnienia pracy w wielu zakładach i potwierdziła w praktyce ich duże możliwości w usprawnieniu organizacji produkcji, w walce o oszczędność, wyższą jakość produkcji, w walce z marnotrawstwem i kradzieżami. Rady robotnicze w Zakładach Metalowych w Skarżysku, w hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu, w Płonkach i innych fabrykach, jako zadaniowy problem postawili przed sobą rozwiązanie nadmiaru sił roboczych, szukając wyjścia z tej sytuacji poprzez uruchomienie dodatkowej produkcji, a zwłaszcza produkcji materiałów budowlanych.

Trzeba jednak abyśmy zdawali sobie sprawę z tego, że nawet najlepiej działające rady robotnicze nigdy nie będą w stanie same rozwiązać istotnych problemów w naszym województwie, prawie we wszystkich zakładach, nadmiaru sił roboczych. Niezbędna jest w tym zakresie wydajna pomoc centralnych zarządów, ministerstw i rad narodowych.

Co hamuje pracę rad?

Obok niewątpliwych osiągnięć w pracy rad robotniczych występuje nie mało błędów i zjawisk negatywnych.

Po pierwsze — hamulec w działaniu wielu rad robotniczych jest brak konkretnego, odpowiedzialnego przeobrażenia każdego zakładu planu działania. Brak takiego planu powoduje koncentrowanie uwagi na sprawach drobnych, mniej istotnych, wprowadza wiele nieporozumień w kompetencjach między radą robotniczą, a radą zakładową, między radą robotniczą, a dyrektorem, i innymi administracyjnymi komórkami zakładu. Konsekwencją tego są także, że w niektórych radach robotniczych zamiast koncentrować uwagę i wysiłki na wykorzystaniu dotychczasowych uprawnień i konsekwentnie walczyć o wprowadzenie w życie zadań z uprawnień tych wynikających, podnosi się żądania dalszego ich rozszerzenia.

Po drugie — w imię źle pojętych zasad obrony interesów klasy robotniczej, niektóre rady zamiast mobilizować całą załogę do wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych zakładów, do walki z marnotrawstwem, kradzieżami, z przestojami itp., dążą do zaniżenia planów produkcyjnych, obniżenia norm, aby w ten sztuczny sposób podnieść płacę. Nie trzeba chyba udawać, że takie rozumowanie jest szkodliwe i wpływa hamująco na rozwój produkcji.

Po trzecie — rady robotnicze nie są dość mocno związane w swych poczynaniach z całą załogą, nie informują na bieżąco o pracy rady, o trudnościach na jakie napotykały w swej działalności, nie odwołują się do załogi w sprawach zasadniczych. Nie bez wpływu na działalność rad pozostaje również i ten fakt, że wielu członków rady nie ma dostatecznego przygotowania w zakresie znajomości ekonomiki zakładu, organizacji pracy, rachunku gospodarczego itp., a pomoc w tych dziedzinach ze strony związków zawodowych i centralnych zarządów są daleko niewystarczające.

W wyliczeniu tych wszystkich słabości, o których wyżej była mowa partia nasza i związki zawodowe winny udzielić radom robotniczym maksymalnej pomocy. Związki zawodowe, nie naruszając w niczym samostanowienia rad, powinny ogólnie doświadczenia rad robotniczych, organizować wymianę tych doświadczeń, która mogłaby mieć zastosowanie w całej gałęzi produkcji, lub w całej gospodarce. Związki zawodowe, zgodnie z uchwałą IX Plenum, mają obowiązek organizowania szkolenia członków rad robotniczych oraz zalecania wzajemnego działania między radą zakładową a robotniczą.

Najważniejszym jednak warunkiem rozwoju rad jest czynna postawa organizacji partyjnych i członków partii. Zwiększenie samodzielności, przedsiębiorstwa socjalistycznych wymaga, aby organizacje produkcyjne w zakładach produkcyjnych bardziej wnikliwie i energicznie niż kiedykolwiek interesowały się sprawami produkcji, politycznej mobilizacji załogi do walki o zbudowanie polityki i o słuszną wykorzystywanie rosnącej jej wpływu na zarządzanie zakładem, korzystając również w dalszym ciągu ze swego statutowego uprawnienia kontroli nad administracją. Organizacje partyjne winny kierować politycznie pracą rad robotniczych przez instruowanie członków partii, działających w radzie, którzy powinni być zorganizowani w

O rozszerzenie uprawnień i samodzielności rad narodowych

Partia na VIII Plenum KC wzięła kurs na rozszerzenie uprawnień i wzrostu samodzielności rad narodowych, zwłaszcza rad niższego szczebla oraz rozwój demokratycznych form i powiązań z ludnością.

Konkretyzując wytyczne VIII Plenum w tej sprawie IX Plenum uznało za konieczne:

- ograniczenie nadzoru ministerstw w sprawach przekazanych w zarząd terenowym radom narodowym do zakresu zapewnienia jednolitości polityki państwa — bez drobiazgowej ingerencji i krepowania inicjatywy rad,
- przekazanie radom narodowym w ciągu roku 1957 zakładów przemysłowych, pracujących w oparciu o miejscowe źródła surowców i na potrzeby miejscowego rynku,
- zwiększenie samodzielności finansowej rad drogą rozszerzenia ich własnych źródeł dochodów,
- podniesienie roli i uprawnień kontrolnych organów wybieralnych (rad i komisji) wobec aparatu wykonawczego,
- kształtowanie struktury aparatu administracyjnego rad nie według jednolitego wzoru centralnego, lecz w zależności od warunków miejscowych.

Dotychczasowa praktyka działalności rad narodowych w naszym województwie wykazuje, że nie są one jeszcze dostatecznie do realizacji tych zadań przygotowane. Wystarczy przypomnieć, że w praktycznej realizacji uchwał VIII Plenum KC na terenie naszego województwa popołowiono nie mało błędów, za które w poważnej mierze spada odpowiedzialność na rady narodowe wszystkich szczebli. Dotyczy to w szczególności nieprawidłowego rozwoju handlu prywatnego, spadku dyscypliny, w wykonywaniu przez wieś obowiązków na rzecz państwa, powońskich zakłóceń w obrocie ławnym itp. U podstaw tych błędów leży nadal nieprzezwyciężone jeszcze skostnienie, biurokracizm, formalne pojmowanie i traktowanie w radach z masami, niezrozumienie na krytykę i głosy ludności. Niezwykle charakterystycznym wyrazem tego stanu są choćby ostatnio ujawnione młowne nadużycia w pińcówskich cegielniach. Okazuje się, że spekulanci i złodzieje za pośrednictwem sprytnie działającej zorganizowanej grupy na przeszkodzie kilkunastu miesięcy całe transporty cegieł przeznaczone dla chłopów w poszczególnych powiatach wysłały na sprzedaż w innym kierunku. Chłopi z opacznością, sandomierskiego, sztyndlerowskiego i powiatu przysuskiego nie otrzymali absolutnie należnych im przydziałów cegieł i dachówek, skarżyli się niestannie w radach narodowych — przekonywano ich cyframi sprawozdań. Nikogo z radnych ani z pracowników rad nie zabrała głowa o to, żeby rzeczką i sumieniem sprawdzić choć jeden wagon, dlaczego chłop nie otrzymał przewidywanej w rozdziałach ilości cegieł. Co gorsza, jak wykazują dokumenty dochodzące niekiedy pracownicy gromadzkich rad narodowych, jak na przykład w powiecie pińcowskim i Kazimierzy Wielkiej, nadużyciom tym sprzyjały. Podany przykład świadczy jak najbardziej wymownie o jednej stronie o braku kontroli działalności własnych przedsiębiorstw i instytucji podległych radom narodowym, a z drugiej zaś o korupcji wśród pracowników i niezrozumieniu na żywo i możliwości do załatwienia potrzeby ludności.

Ten stan wymaga:

- kontynuowania w dalszym ciągu w wypadkach uzasadnionych i w sposób przemysłowy zmian kadrowych zarówno w składzie rad, ich przywódców, komisji, jak również w składzie ich aparatu wykonawczego w myśl zasady „zmieniamy gorszych na lepszych”. Zakładano to między innymi potrzebę przejścia od słów do czynów w dziedzinie przesuwania odpowiedzialnych pracowników rad narodowych wyższego szczebla w dół.

Po drugie — rozwinięcie w szerszym niż dotąd zakresie szkolenia politycznego i zawodowego członków i pracowników rad. Potrzebna jest wreszcie bardziej sprężyste działająca kontrola nad działalnością rad narodowych ze strony społeczeństwa, a także co jest obecnie bardzo ważne, kontrola i pomoc ze strony rad narodowych wyższego szczebla.

Dla podniesienia roli rad narodowych wszystkich szczebli i ich bliższego powiązania z ludnością konieczne są zwiększone starania instancji i organizacji partyjnych o prawidłowy kierunek pracy rad.

Należy doprowadzić do podniesienia aktywności członków partii, będących członkami rad narodowych. W tym celu musimy prowadzić systematyczną pracę z zespołami partyjnymi w radach, uczynić z nich instrument politycznego oddziaływania na pracę całej rady i za ich pośrednictwem sprawować przez partię kierownictwo nad radami.

Jednym słowem chodzi o to, żeby członkowie partii — radnych traktować, jako aktywny, wykonujący niezwykle ważne i odpowiedzialne polityczne zadania. Konieczne jest także znacznie większe zainteresowanie i zwiększona pomoc ze strony Wydziałów KW, Komitetów Powiatowych i Miejskich dla podstawowych organizacji partyjnych w aparacie wykonawczym rad. Chodzi o to, aby partyjna organizacja w radzie narodowej spełniała ważną rolę w podnoszeniu wiedzy politycznej i poziomu ideologicznego członków partii, jak również wyciągała odpowiednie sankcje partyjne do tych członków partii, którzy swoich zadań w radzie narodowej nie wykonują.

Ważnym obowiązkiem organizacji partyjnej jest troska o podnoszenie poziomu zawodowego pracowników rad.

O pracy partyjnej na wsi

Jak towarzyszący wiadomo ostatnie plenarium posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego zostało poświęcone aktualnej sytuacji w rolnictwie i zadaniom pracy partyjnej na wsi.

Dziś po upływie kilku miesięcy, dzieląc się

przejawiać aktywnej działalności, tak długo — jak długo nie przyswoją sobie zadań z wytycznych KC PZPR i NK ZSL. Wielu do niedawna aktywnych towarzyszy pracujących na wsi cechuje bierność, nie przejawiają oni prawie żadnej działalności. Zebrań organizacji partyjnych odbywają się rzadko i przy niskiej frekwencji, uboga jest także organizacja, którą zajmują się partyjne organizacje. Podstawowe organizacje partyjne odnoszą się często z niechęcią do samorządów chłopskich uważając, że służą one dla chłopów bogatszych, że samorządy chłopskie nie przynoszą żadnych korzyści dla chłopów uboższych. Korzenie tej bierności leżą również w niskim poziomie politycznym aktywności chłopów i członków partii. W braku dostatecznej pomocy dla POP ze strony instancji powiatowych i Komitetu Wojewódzkiego, w przezwyciężeniu tych słabości i trudności, które występują w większych organizacjach, wiodą nas w tym na wskazywanie 549 kolek rolniczych, przesyła 60 zespołów przysposobienia rolniczego, kilka zespołów produkujących materiały budowlane itp. Przeprowadzone zostały wybory do GS PZGS, powołano 7 Powiatowych Związków Kolek Rolniczych.

Wydawałoby się więc, że nie jest tak źle, że nie ma powodów do krytycznej oceny działalności partii na wsi.

Co wykazuje jednak wnikliwsza ocena? Wykazuje ona, że wiele kolek rolniczych powstało w sposób żywiołowy, z wyraźnymi tendencjami przechwywania pomocy państwa przez określone grupy ludzi nie najbardziej pomocy tej potrzebujących. Udział bioty wiejskiej i członków partii w kolekach tych jest znikomy. W innym wypadku kółka rolnicze, które zostały zorganizowane na zdrowie zasadach, prawie że zarząz po zorganizowaniu nie przejawiają aktywnej działalności wskutek trudności i braku pomocy ze strony rad narodowych, zwłaszcza państwowej służby rolnej, a także instancji partyjnych i ZS-owskich w ich pokonywaniu. Nie wiele mamy takich kół rolniczych, które mają opracowany program działania i wykazują dużą aktywność w walce o podnoszenie produkcji rolniczej.

Dużo u nas było dyskusji w tych sprawach a stanowczo za mało czynów.

Jeżeli już mowa o dyskusji w sprawie wytycznych polityki rolnej to trzeba podkreślić, że dyskusja ta toczyła się w wąskich grupach aktywu powiatowego a nie w całej partii. Należy wziąć pod uwagę i taki fakt, że większość organizacji partyjnych z jednej strony były i są jeszcze szczególnie mocno atakowane przez elementy wrogo i warcholskie, z drugiej zaś strony wskutek słabości ideologicznej i politycznej stanowią one podatny grunt dla przenikania do partii burżuazyjnej ideologii. Należy podkreślić, że zjawisko to słabości komitety powiatowe stanowczo za mało zajmują się wielkimi organizacjami, niewiele też w tej sprawie pomógł komitetom powiatowym Komitet Wojewódzki i jego aktywi. Nie naruszając samodzielności i odrębności stronnictwa, organizacje partyjne powinny domagać się wspólnej walki przeciwko elementom antysocjalistycznym wszędzie tam, gdzie udało im się przeniknąć do szeregów organizacji politycznych i społecznych. Pamiętajmy jednakże o tym, że elementy antysocjalistyczne działają z nieprzebraną siłą poza ZSL. Rozwija aktywną działalność częściej reakcyjnego kierunku i spekulacji na wsi.

IX Plenum KC jeszcze raz podkreśliło, że polityka partii na wsi powinna zmierzać do podniesienia produkcji rolnej oraz różnych form gospodarczego samorządu chłopskiego i kolek rolniczych, zespołów produkcyjnych i spółdzielczości chłopskiej.

IX Plenum zaproponowało nowy kierunek polityki rolnej, ulgi w wytycznych, opracowany przez Komitetu powiatowej partii w oparciu o kierownictwo Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

IX Plenum przyjęło szereg konkretnych postanowień, zmierzających do ułatwienia wzrostu produkcji rolnej. Należą do nich postanowienia w sprawie poszanowania własności chłopskiej, uregulowania obrotu ziemią, scalenia gruntów rolnych oraz wzmożenie prac nad jednolitą, głęboką klasyfikacją gruntów.

Organizacje partyjne na wsi współdziałając z ZSL powinny skupić swe wysiłki na pracy w kolekach rolniczych, w spółdzielniach i innych formach samorządu chłopskiego. Każdym członkiem partii na wsi winien być aktywnym działaczem spółdzielczym. Organizacje partyjne powinny nadawać tym zrzeczeniom i kolek wiodącym kierunek działania, popierać członków biędniejszych, chronić ich przed wyższymi bogaczami, zapewnić im należyty głos we władzach tych organizacji, występować przeciwko tendencjom spekulackim. Organizacje partyjne powinny bronić zasady socjalizmu rolniczo — chłopskiego, który wymaga wspólnych wysiłków i wykonywania obowiązków wobec państwa, zarówno od klasy robotniczej jak i od mas chłopskich.

Szczególną opieką należy otoczyć spółdzielnie produkcyjne, zapewnić im należyty pomoc państwa i obsługi ze strony POM. Spółdzielnie produkcyjne w naszym województwie przeszły trudny egzamin, wytrzymały wiele trudności gospodarczych, skoncentrowany atak elementów wrogo i warcholskich, które dążyły nie tylko do rozbitcia istniejących spółdzielni produkcyjnych, ale podważenia idei spółdzielczości. Mamy obecnie w województwie 69 spółdzielni produkcyjnych, przed którymi istnieje realna perspektywa dalszego rozwoju.

W wyniku walki prowadzonej przez partię o budowę spółdzielczości produkcyjnej wyrosła nam cenna kadra spółdzielczego aktywu, umieląca coraz lepiej gospodarzyć i zdolna bronić idei spółdzielczości przed atakami wroga. Stawiamy na tę kadre w dalszej walce o umocnienie istniejących spółdzielni, o ich rozbudowę, o dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Zwróćmy uwagę na młodzież

Sytuacja istniejąca wśród młodzieży naszego województwa musi wciąć budzić wśród nas niepokój.

Młodzież potrzebuje od nas pomocy w spracowaniu programu działania, w ustaleniu praktycznych zadań do realizacji, wokół których mogłaby skupić swój wysiłek. Obecnie po Zjeździe Konstytucyjnym ZMS, na którym zostały określone w deklaracji założenia ideowe Związku, i przyjęty został statut, główną sprawą jest budowa, konsolidacja organizacji, rozszerzenie i umocnienie jej wpływu. W chwili obecnej ZMS liczy w naszym województwie nie wiele ponad 2.000 członków. ZMW zaś — 4.800 członków. Jeśli przyjrzy się np. stanowi ilościowemu ZMS to trzeba powiedzieć, że jest on niewspółmiernie mały w porównaniu z ilością młodzieży robotniczej w województwie, poza tym większość tego składu stanowi młodzieź członkowie partii. Jest rzeczą jak najbardziej słuszną, że tak właśnie jest. Rzecz jednak polega obecnie na tym, aby wokół tego trzonu skupić coraz szersze kręgi bezpartyjnych młodych ludzi, w przeciwnym bowiem wypadku ZMS nie będzie mógł wykonywać swojej podstawowej roli, stanie się czymś w rodzaju młodej partii.

Obowiązkiem naszych organizacji partyjnych jest troszczyć się o odpowiednie przedstawicielstwo młodzieży w radach robotniczych, związkach zawodowych itp. i wspomaganie jej w walce o słuszną prawa i postulaty.

W chwili obecnej jako pilne zadania widzimy:

- a) pomoc w budowie ZMS w podstawowych zakładach przemysłowych województwa i ZMW na wsi,
- b) skupienie do czynnej pracy wartościowego aktywu młodzieżowego, który z różnych względów w ubiegłym okresie został osłabiony,
- c) pomoc ogniwom ZMS i ZMW w przyswajaniu sobie uchwał IX Plenum KC naszej partii i wypracowaniu praktycznych zadań, których codzienna realizacja podnosiłaby ich aktywność i kształtowałaby czynną postawę działaczy i członków związku młodzieży,
- d) i wreszcie pilnym zadaniem dla młodzieży jest troska o zdobywanie kwalifikacji zawodowych i ogólnych młodego pokolenia, gdyż jest to niezbędny warunek zapewnienia jej należytego miejsca i autorytetu w społeczeństwie.

Jedność i konsolidacja partii najważniejszym zadaniem chwili obecnej

Partia nasza na VIII Plenum KC wzięła zdecydowany kurs na rozwój demokracji socjalistycznej, przestrzegając zasad praworządności ludowej, stwarzając w ten sposób odpowiednie warunki dla przyciągnięcia klasy robotniczej i wszystkich patriotycznych sił narodu do czynnego udziału w rządzeniu krajem. O rozwinięciu twórczej, szczerze krytyki błędów naszej partii i władzy ludowej, do budownictwa socjalizmu w nowych warunkach. Okres poprzedzający VIII Plenum KC to okres narastającego kryzysu politycznego wskutek znacznego osłabienia kierownictwa partii, oderwania się od mas pracujących i osłabienia zdolności mobilizacyjnych. Słabość naszej partii, których byliśmy świadkami po VIII Plenum KC, a których to nie, przezwyciężaliśmy jeszcze dotąd. In właśnie skutki tego kryzysu, o skutki zaniedbań i błędów, wywnioskujemy obecnie. Nieprawdą jest jak to twierdzą niektórzy towarzysze, że obecnie nasze słabości i trudności są wynikiem VIII Plenum KC.

Trzeba pamiętać, że na VIII Plenum KC został dokonany poważny zwrot w polityce partii, że wytworzyła się szczególna sytuacja wyrażająca się całą siłą tak jak nigdy dotąd wszystkie nasze słabości, błędy i wypaczenia. Równocześnie zmogła się odrębna działalność elementów antysocjalistycznych i reakcyjnych. Elementy reaktywne były na błędach przeszłości, nie mając jednak aktywności politycznej dążyły wypracować na VIII Plenum KC, gdyż polityka ta została uznana jako słuszną przez większość naszego społeczeństwa, atakowały aktywnie partyjną, atakowały partię, atakowały socjalizm, by w ten sposób torować sobie drogę do trw. drugiego etapu — do restauracji kapitalizmu.

Trzeba powiedzieć, że wskutek odrębnych wstrząsów i dezorientacji aktywu partyjnego wojewódzka organizacja partyjna nie była w stanie przezwyciężyć wewnętrznych trudności, wykorzystując wszystkie ich możliwości, jakie dano nam VIII Plenum KC dla właściwego kształtowania stosunków między partią a masami, dla umocnienia i podniesienia wsi partii z masami pracującymi.

Okres, w którym obecnie znajdujemy się można by nazwać okresem krepnięcia i wstrząsów do równowagi w pracę organizacji partyjnych. W terenie jest obecnie więcej spokoju, życie zaczyna się stabilizować. Powróć do równowagi w partii organizacje następujące jednak zhet nową i nie może nas uspokajać. To co robimy do podniesienia aktywności organizacji partyjnych, do odbudowy zaufania mas pracujących do instancji i organizacji partyjnych jest niewspółmiernie mało, by zabezpieczyć wykonanie zadań, które wdrożając u uchwał VIII i IX Plenum KC. IX Plenum jako jedno z centralnych zadań postawiło przed instancjami partyjnymi wszystkich szczebli przed aktywnym partyjnym konieczność pomocy dla ożywienia pracy podstawowych organizacji partyjnych, szczególnie w dużych zakładach pracy. Cały wojewódzki i powiatowy aktywu partyjny, nie tylko członkowie instancji i pracownicy aparatu partyjnego, ale i aktywu partyjny z administracji państwowej i gospodarczej, oraz z or-

